

Zaproponowane przez MEN modyfikacje w rozporządzeniu o ramowych planach nauczania w publicznych szkołach włącznie z planami dla poszczególnych typów szkół miały być opiniowane na ostatnim posiedzeniu zespołu ds. edukacji, kultury, sportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Jednak do opiniowania nie doszło. Powodem było zbyt późne dostarczenie dokumentów stronie samorządowej. Nastąpiło to w przeddzień posiedzenia zespołu, co wykluczyło możliwość zebrania uwag od samorządów członkowskich korporacji samorządowych. Jedynie Związkowi Powiatów Polskich udało się zebrać komentarze starostw i dyrektorów szkół.

Dodatkowa godzina do dyspozycji dyrektora

MEN zaproponował zwiększenie od 1 września br. o jedną liczbę godzin w tygodniu do dyspozycji dyrektora szkoły - na I i II etapie edukacyjnym w szkole podstawowej oraz w czteroletnim liceum ogólnokształcącym. Godziny te miałyby być przeznaczone na zajęcia rozwijające zainteresowania i uzdolnienia uczniów, w szczególności na zajęcia związane z kształtowaniem aktywności i kreatywności uczniów. W przypadku szkół prowadzących kształcenie zawodowe również na zajęcia związane z kształtowaniem kompetencji zawodowych, a w liceum dla dorosłych oraz technikum – na przedmioty w zakresie rozszerzonym. W przypadku bieżącego roku koszt tej zmiany oszacowano na 57 mln zł. Natomiast od roku przyszłego to sumy od 173 mln zł wzwyż. Skutki finansowe mają być sfinansowane w ramach kwoty części oświatowej subwencji ogólnej.

Bez podziału na młodzież i dorosłych

Większość zmian w rozporządzeniu wiąże się ze szkolnictwem zawodowym. Od 1 września br. szkoły policealne, a od przyszłego roku szkoły branżowe II stopnia będą funkcjonowały bez podziału na szkoły dla młodzieży i szkoły dla dorosłych. Kształcenie w nich będzie prowadzone w formie dziennej, stacjonarnej lub zaocznej.

Kształcenie zawodowe w formie KKZ

W branżowej szkole II stopnia kształcenie zawodowe miałyby być realizowane w formie kwalifikacyjnego kursu zawodowego. Taka organizacja kształcenia zawodowego ma w opinii MEN umożliwić funkcjonowanie oddziałów, w których prowadzone jest kształcenie w kilku zawodach. Słuchacze kształcący się w różnych zawodach będą mogli wspólnie odbywać zajęcia z zakresu kształcenia ogólnego. Poza tym kształcenie zawodowe na KKZ umożliwi uczestnictwo w nich nie tylko słuchaczom szkoły, ale również osobom zainteresowanym ukończeniem takiego kursu. Niektórzy dyrektorzy opiniując te zmiany sugerowali, by pozostawić szkolenie zawodowe teoretyczne w szkole, jeśli istnieje taka możliwość, i znaleźć sposób na odbywanie praktyk przez uczniów i słuchaczy u pracodawców. Uzasadniali taki pogląd problemami w organizacji kursów w danej branży w pracowniach centrów kształcenia praktycznego czy szkołach.

Więcej godzin kształcenia zawodowego w technikum

W ramowym planie nauczania dla technikum zaproponowano zwiększenie liczby godzin przeznaczonych na kształcenie zawodowe. Z obecnych 51 do 56 godzin w pięcioletnim okresie kształcenia. Jednocześnie zwiększono wymiar godzin do dyspozycji dyrektora szkoły – z 3 do 4. Resort zaproponował również usunięcie obowiązku realizacji przez ucznia technikum dwóch przedmiotów ogólnokształcących w zakresie rozszerzonym. Teraz uczeń miałby wybierać jeden. A jeżeli dyrektor technikum będzie

dysponował wystarczającymi możliwościami kadrowymi, organizacyjnymi i finansowymi, uczeń będzie mógł dokonać wyboru drugiego przedmiotu realizowanego w zakresie rozszerzonym (między innymi z godzin do dyspozycji dyrektora).

W opinii niektórych dyrektorów szkół nie należy zmniejszać liczby godzin przedmiotów ogólnokształcących w zakresie rozszerzonym i jednocześnie zwiększać godziny kształcenia zawodowego. Sugerowali pozostawienie decyzji co do wprowadzenia rozszerzeń przedmiotów, poczynając od klasy pierwszej, drugiej lub trzeciej radzie pedagogicznej i radzie rodziców. Zmniejszenie liczby godzin na przedmioty ogólne rozszerzone i ograniczenie uczniowi rozszerzenia tylko do jednego przedmiotu, w opinii niektórych, ograniczy absolwentom techników możliwość pójścia na studia i obniży ich szanse w zdaniu matury w porównaniu do uczniów liceów. Poza tym sztywne określanie godzin na każdą klasę i sztywne ograniczenia dotyczące okresu wprowadzania rozszerzeń mocno blokują możliwości opracowywania ramowych planów nauczania dla danego zawodu z zakładami pracy. Uczniowie potrzebują czasu na zapoznanie się z tym, co będzie uczone w ramach rozszerzenia. Klasa pierwsza jest dobrym na to okresem.

Filozofia, plastyka, muzyka, łacina, antyk

MEN zaproponowało, by od roku szkolnego 2020/2021 rozszerzyć katalog zajęć do wyboru. Dyrektorzy liceów i techników ustaliliby jeden przedmiot spośród czterech: filozofia, plastyka, muzyka, język łaciński i kultura antyczna. Zgodnie z dotychczasowymi przepisami, dyrektor ustalił jeden przedmiot spośród trzech przedmiotów: filozofia, plastyka, muzyka. W tym przypadku opinie nie są zgodne. Jedni proponują wprowadzenie w miejsce przedmiotów trzech obowiązkowych wyjść lub wyjazdów do teatru, opery, filharmonii lub galerii sztuki. Inni z kolei sugerowali przeniesienie jednej godziny w cyklu nauczania na realizację kształcenia zawodowego lub przedmiotów z grupy matematyczno-przyrodniczych lub informatycznych. Według autorów tych propozycji uczniowie technikum nastawieni są przede wszystkim na zdobycie zawodu, zdanie egzaminu maturalnego oraz kontynuowanie nauki na studiach wyższych, najczęściej na kierunku będącym kontynuacją zawodu z technikum bądź pokrewnym. Stąd korzystniejsze byłoby dla nich dopełnienie kształcenia zawodowego jeszcze jedną godziną, bądź zwiększenie liczby godzin z przedmiotów z grupy matematyczno-przyrodniczych lub informatycznych ze względu na wybierane przez nich kierunki studiowania.

Egzamin zawodowy w styczniu lub lutym

Urzednicy ministerstwa zaproponowali również umożliwienie dyrektorowi technikum takiej organizacji obowiązkowych zajęć edukacyjnych, aby uczeń klasy piątej mógł przystąpić do egzaminu zawodowego w styczniu-lutym danego roku. W tym celu – zachowując dotychczasową liczbę godzin w pięcioletnim okresie nauczania – zaprojektowano przesunięcia godzin pomiędzy klasami.

Sugestie dyrektorów

Oprócz komentarzy do proponowanych przez MEN zmian, konsultowani przez ZPP dyrektorzy wydziałów edukacji w starostwach oraz dyrektorzy szkół sugerowali inne korekty. Po pierwsze, ujednolicenie w skali kraju nazewnictwa przedmiotów zawodowych w poszczególnych zawodach oraz ich tygodniowy wymiar godzin. W ich opinii siatka godzin powinna obowiązywać w całym kraju ze względu na tę samą podstawę programową dla danego zawodu. Ułatwiłoby to dyrektorom szkół ułożenie szkolnych "ramówek", a w przypadku przeniesienia się ucznia do innej szkoły zmniejszyłoby

komplikacje związane z różnicami programowymi.

Poza tym niektórzy zasugerowali ograniczenie tygodniowego wymiaru godzin obowiązkowych zajęć edukacyjnych i zajęć z wychowawcą do 30 godzin w liceum i 32 godzin w technikum. W opinii autorów tych modyfikacji, konstrukcja planów nauczania pomija aspekt psychofizycznych możliwości uczniów. Niewielu młodych ludzi jest w stanie pracować ponad 40 godzin tygodniowo. Przy założeniu, że w szkole ponadpodstawowej uczeń każdego dnia powinien poświęcić na pracę własną i przygotowanie do zajęć nie mniej niż 2 godziny dziennie. Sygnały o spadającej średniej frekwencji są dowodem, że uczniowie są przepracowani. Pojawiła się również sugestia określenia maksymalnej i minimalnej liczby uczniów w grupie w kształceniu danego zawodu.

Innymi modyfikacjami, proponowanymi przez dyrektorów szkół, którzy przesłali swoje uwagi do ZPP, było:

- Przeniesienie realizacji wiedzy o społeczeństwie i podstaw przedsiębiorczości do klas III i IV liceum i technikum;
- Realizacja biologii, fizyki, chemii i geografii na poziomie podstawowym w liceach i technikach w klasach pierwszych i drugich, a później możliwość kontynuacji na poziomie rozszerzonym. Miałoby to umożliwić bardziej świadomy wybór przedmiotów na poziomie rozszerzonym. Zdaniem zwolenników takiego rozwiązania dojrzałość młodzieży w zakresie wyboru kształcenia opóźnia się, a nie przyspiesza. Możliwość zmiany ułatwiłaby również dokonywanie ewentualnych korekt, a także sprawiłaby, że oferta edukacyjna szkół byłaby bardziej elastyczna. Z kolei w przypadku szkoły branżowej I stopnia propozycja MEN zakłada wybór dwóch przedmiotów spośród biologii, fizyki, chemii, geografii i ich realizację w wymiarze 6 godzin w cyklu nauczania (po 1 godzinie dwóch wybranych przedmiotów przez 3 lata). Tu niektórzy proponują, by wszystkie te przedmioty były nauczane po jednej godzinie w cyklu. A pozostałe dwie godziny przeznaczone zostały na nauczanie matematyki w wymiarze 7 godzin;
- Zmniejszenie godzin wychowania fizycznego z 3 do 2 obowiązkowych i wprowadzenie dodatkowo zajęć fakultatywnych dla chętnych. Zdaniem autorów takiego rozwiązania, realizacja trzech godzin wychowania fizycznego w praktyce jest fikcją. Lawinowo rośnie liczba zwolnień lekarskich przedstawianych przez młodzież. W tej sytuacji zwiększanie liczby obowiązkowych godzin nie poprawi frekwencji i należy zastanowić się nad innymi rozwiązaniami.